

pluralizm (a może raczej analogiczność) miejsc – słusznie podkreślany przez Stefanovic – ale nie relatywizm.

Choć Stefanovic odwołuje się do trudnej filozofii Heideggera i używa jego niejasnej terminologii, to jednak zasadnicza myśl książki jest prosta i jasna: wbrew konstruktywizmowi i mechanycyzmowi, budując „politykę rozwoju miast i wsi”, musimy wziąć pod uwagę... rzeczywistość, musimy widzieć rzeczy, także człowieka, takimi, jakie one są, a nie arbitralnie decydować, czym one być mają. Na pozór autorka porusza się w postmodernistycznym nurcie dekonstrukcji, narracji, kontekstu. Przesłanie książki jednak mieści się w filozofii realistycznej: jesteśmy w stanie dotrzeć do rzeczywistości, nie jesteśmy więźniami tradycji, języka, wykształcenia, rasy, klasy, płci lub czegokolwiek innego. Innymi słowy – choć jest to wniosek, przed którym wzdrygnie się wielu współczesnych filozofów – jesteśmy zdolni poznać prawdę, nawet jeżeli nasze poznanie, z tego powodu, że jest skończone, przygodne i aspektowe, zawsze zawiera jakiś element przeoczenia czy błędu (s. 139). Co więcej, poznawszy prawdę, powinniśmy za nią iść, podejmując działania praktyczne. Choćby z powodu tego przesłania warto sięgnąć do książki Stefanovic. Warto także dlatego, że pokazuje ona przekonująco, iż filozofia ma znaczenie praktyczne; może uczyć i ujaśniać, może zwodzić i zaciemniać. Rozważania Stefanovic stają się więc wezwaniem do odpowiedzialnego filozofowania, gdyż – jak głosi motto pewnego wydawnictwa niemieckiego – *Die Gedanken sind frei, aber nicht folgenlos*.

Agnieszka Lekka-Kowalik

Ks. Jan Sochoń, *Przygodność i Tajemnica. W kręgu filozofii klasycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2003, ss. 455.

Książka ks. Jana Sochoń *Przygodność i Tajemnica* jest zbiorem esejów podzielonych na 19 rozdziałów, zgrupowanych w czterech częściach, poprzedzonych słowem od autora, a dopełnionych imponującą bibliografią, streszczeniem w języku francuskim i indeksem osobowym.

Prezentowany zbiór esejów stanowi pewną całość, w której ramach autor dokonuje namysłu nad węzłowymi momentami historii europejskiej kultury, proponując własne, pozytywne rozwiązania, inspirowane mądrością filozoficzną i teologiczną. Owe główne momenty rozwoju kultury to, zdaniem Sochoń, racjonalizacja mitologii greckiej, spotkanie kultury hebrajskiej z grecką, a tych z Objawieniem chrześcijańskim, filozoficzno-teologiczna synteza św. Tomasza z Akwinu, przełom kartezjański wraz z oświeceniowymi i kantowsko-heglowskimi konsekwencjami, rewolucja naukowo-techniczna i kultura postmodernistyczna.

Sochoń próbuje dać – jak się wydaje, trafny – odpór postmodernistycznemu nihilizmowi. Zachęca czytelnika, by ten nie wpadał w sidła ponowoczesnych abstrak-

cji, ale budował (intelektualnie) nowe Ateny, Jerozolimę i Rzym, a nie złowieszcze Las Vegas (s. 16-17). Prowadząc czytelnika po ścieżkach europejskiej kultury, wydobywa z niej autor wiele szczegółowych, jakże cennych wątków, mogących stanowić swego rodzaju lekarstwo, naukę lub inspirację dla współczesnego człowieka. Trudno je wszystkie w krótkiej prezentacji wyliczyć. Przywołajmy zatem tylko niektóre.

Z dziedzictwa starożytnych Greków czerpie Sochoń nadzieję, że „postmodernistyczne szaleństwa nie zabiją zwyczajnej radości ze zwyczajnego czytania, interpretacji i zaufania, że język pozostaje autentycznym narzędziem kontaktu z rzeczywistością i kulturą; względnie doskonałym, ale najdoskonalszym z możliwych, sposobem osvajania świata” (s. 27). U Greków też zauważa „umiłowanie prawdy dla niej samej” (s. 32) i „kierowanie się w myśleniu zasadą przekonywającego rozumowania, a nie jedynie autorytatywnego głoszenia prawd” (s. 34). Odnajduje jednak i wątki niepokojące, jak np. ten dotyczący umowy społecznej, rozwinięty później przez Th. Hobbesa (s. 37). Promuje też Sochoń greckie rozumienie filozofii jako nie tylko teorii wyjaśniającej świat, lecz także swoistego ćwiczenia duchowego (s. 43), oraz filozofa jako kogoś, kto jest nie tylko pisarzem i profesorem, ale również „prowadzi życie filozoficzne” (s. 44). Sochoń niekiedy prowokuje: „Czy dążenie do zjednoczenia narodów pod szyldem europejskości wyklucza przyjęcie jednolitego systemu wartości i wizji antropologicznej?” (s. 75). Śledząc poczynania postmodernistów, zauważa, że Europa nie ma przed sobą innej drogi, jak tylko drogę akceptacji wartości ewangelicznych i organizacji życia społecznego na zasadach prawa naturalnego (s. 75). Sprzeciwia się tendencjom do zamykania religii w „ponowoczesnych katakumbach” (s. 81).

Dzieli się Sochoń z czytelnikami swymi przemyśleniami na temat ateizmu i współczesnego pogaństwa, a także dialogu z niewierzącymi i wyznawcami innych religii (s. 221-282). Pisze o tożsamości kultury polskiej w kontekście innych kultur (s. 323-352) i o moralnych aspektach twórczości literackiej (s. 364-379). Kończy esejem o miłości i kontemplacji (s. 404-418).

Zaprezentowana książka jest dziełem szczególnym. Łączy mądrość księdza-proroka, powołanego przez Boga, by świadczyć o transcendentnym powołaniu człowieka, kompetencje filozofa, profesora Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego, a także wrażliwość pisarza i poety. Stanowi, jak sądzę, ważny element polskiej myśli humanistycznej.

*Ks. Piotr Moskal*